Ewangelia Jana

Rozdział 21

**1**. Potem się zaś ukazał Jezus uczniom u morza Tyberyjadzkiego, a ukazał się tak. **2**. Byli pospołu Szymon Piotr i Tomasz, którego zowią Dydymus, i Natanael, który był z Kany Galilejskiej, i synowie Zebedeuszowi, i drudzy dwaj z uczniów jego. **3**. Rzekł im Szymon Piotr: Pójdę ryby łowić. Mówią mu: Pójdziemy i my z tobą. I szli, i wnet wstąpili w łódź, a onej nocy nic nie pojmali. **4**. A gdy już było rano, stanął Jezus na brzegu; wszakże nie wiedzieli uczniowie, żeby był Jezus. **5**. "Rzekł im tedy Jezus: Dzieci! a macież co jeść? Odpowiedzieli mu: Nie mamy. **6**. A on im rzekł: Zapuśćcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. I zapuścili, a już dalej nie mogli jej ciągnąć przed mnóstwem ryb. **7**. I rzekł on uczeń, którego miłował Jezus Piotrowi: Pan jest. Szymon tedy Piotr, usłyszawszy iż Pan jest, przepasał się koszulą, (albowiem był nagi) i rzucił się w morze. **8**. A drudzy zasię uczniowie przybyli w łodzi; (bo niedaleko było od brzegu, ale jakoby na dwieście łokci) ciągnąc sieć z rybami. **9**. A gdy wstąpili na brzeg, ujrzeli węgle nałożone, i rybę na nich leżącą i chleb. **10**. Rzekł im Jezus: Przynieście z tych ryb, któreście teraz pojmali. **11**. Wstąpił tedy Szymon Piotr i wyciągnął sieć na ziemię, pełną wielkich ryb, których było sto pięćdziesiąt i trzy; a choć ich tak wiele było, nie zdarła się sieć. **12**. Rzekł im Jezus: Pójdźcie, obiadujcie. I żaden z uczniów nie śmiał go pytać: Ty ktoś jest? wiedząc, że jest Pan. **13**. Tedy przyszedł Jezus i wziął on chleb, i dał im, także i rybę. **14**. A toć już trzeci raz ukazał się Jezus uczniom swoim po zmartwychwstaniu. **15**. A gdy obiad odprawili, rzekł Jezus Szymonowi Piotrowi: Szymonie Jonaszowy, miłujesz mię więcej niżeli ci? Rzekł mu: Tak jest, Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paśże baranki moje. **16**. Rzekł mu zasię po wtóre: Szymonie Jonaszowy! miłujesz mię? Rzekł mu: Tak jest, Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paśże owce moje. **17**. Rzekł mu po trzecie: Szymonie Jonaszowy! miłujesz mię? I zasmucił się Piotr, że mu po trzecie rzekł: Miłujesz mię? I odpowiedział mu: Panie! ty wszystko wiesz, ty znasz, że cię miłuję. Rzekł mu Jezus: Paśże owce moje. **18**. Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie: Gdyś był młodszym, opasywałeś się i chodziłeś, kędyś chciał; lecz gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce twoje, a inny cię opasze i poprowadzi, gdzie byś nie chciał. **19**. A to powiedział, dając znać, jaką śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziawszy, rzekł mu: Pójdź za mną. **20**. A Piotr obróciwszy się, ujrzał onego ucznia, którego miłował Jezus, pozad idącego, który się też był położył przy wieczerzy na piersiach jego, i rzekł był: Panie! któryż jest ten, co cię wyda? **21**. Tego ujrzawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Panie! a ten co? **22**. Rzekł mu Jezus: Jeźlibym chciał, żeby on został, aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdź za mną. **23**. I wyszła ta powieść między braci, żeby on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł Jezus, iż nie miał umrzeć; ale: Jeźli chcę, aby został aż przyjdę, cóż tobie do tego? **24**. Tenci jest on uczeń, który świadczy o tem, i to napisał; a wiemy, że prawdziwe jest świadectwo jego. **25**. Jest też jeszcze i innych wiele rzeczy, które czynił Jezus; które gdyby miały być wszystkie z osobna spisane, tuszę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, które by napisane były. Amen.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.